

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa A. Z. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. o zapłatę (sygn. akt III C 1225/18):

I. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.200 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi do dnia zapłaty od kwot:

- 2.100 zł – od dnia 2 maja 2013 r.,

- 2.100 zł – od dnia 5 lipca 2013 r.;

II. przyznał kuratorowi pozwanej adw. L. B. kwotę 300 zł tytułem wynagrodzenia - z zaliczki uiszczonej przez powódkę;

III. zasądził od pozwanej na rzecz powódki koszty procesu w kwocie 947 zł.

W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia sąd rejonowy wskazał, iż strony zawarły umowę o udział w imprezie golfowej (...) Polska (...) Belek, która miała odbyć się w dniach 16-22 stycznia 2013 r. w Turcji, na poczet której powódka tytułem zaliczki w dniu 12 września 2012 r. wpłaciła pozwanej kwotę 4.200 zł. Po uiszczeniu zaliczki dowiedziała się, że jest w ciąży i nie może podróżować samolotem. Powódka poinformowała pozwaną o rezygnacji z udziału w imprezie i wystąpiła o zwrot zaliczki. Pozwana zaakceptowała rezygnację powódki i w dniu 4 kwietnia 2013 r. zadeklarowała zwrot wpłaconej zaliczki w dwóch ratach - pierwszej od razu, a drugiej za 3 miesiące. Pozwana nie zwróciła zaliczki, więc powódka dnia 25 kwietnia 2013 r. wystąpiła o zwrot 2.100 zł do 1 maja 2013 r. i 2.100 zł do 5 lipca 2013 r. W odpowiedzi pozwana zapewniła, że pieniądze zostaną zwrócone wskazując na swoje problemy finansowe powodujące brak zapłaty, lecz powódka nie otrzymała zwrotu zaliczki.

W tym stanie faktycznym sąd uznał powództwo za zasadne podkreślając, że w korespondencji e-mail pozwana nie negowała faktu zawarcia umowy, na podstawie której powódka wpłaciła zaliczkę w kwocie 4.200 zł. W ocenie Sądu zarzut, jakoby strony umową nie były związane, sformułowany na potrzeby procesu i bez znaczenia pozostawało, iż powódka nie przedstawiła ogólnych warunków umowy, które określały zasady zwrotu zaliczki, skoro w mailu z dnia 4 kwietnia 2013 r. pozwana roszczenie powódki uznała zobowiązując się zwrócić zaliczkę w dwóch ratach, pierwszą od razu (tj. 4 kwietnia 2013 r.), a drugą za trzy miesiące (tj. 4 lipca 2013 r.). W mailu z dnia 30 kwietnia 2013 r. pozwana też roszczenia nie negowała, co potwierdziła w swych zeznaniach powódka. Skoro powódka zrezygnowała z imprezy golfowej, na poczet której wpłaciła zaliczkę, zaś pozwana temu nie sprzeciwiła się, sąd uznał, iż strony zgodnie rozwiązały umowę o udział pozwanej w imprezie, zatem upadła podstawa prawna do zapłaty zaliczki i na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. pozwana zobowiązana była do zwrotu powódce kwoty 4.200 zł. Pozwana zobowiązała się do jej zwrotu w dwóch ratach, co powódka zaakceptowała w mailu z dnia 25 kwietnia 2013 r. Przy tym sąd rejonowy uznał, że roszczenie to trudno uznać za przedawnione, skoro stało się wymagalne w dniu 4 kwietnia i 4 lipca 2013 r., zaś pozew wniesiono w dniu 4 grudnia 2013 r., a czynność ta spowodowała przerwanie biegu terminu przedawnienia (por. art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Brak zapłaty rat w w/w terminach spowodował popadnięcie przez pozwaną w opóźnienie w ich zapłacie, co w świetle art. 481 § 1 k.c. uzasadniało zdaniem sądu roszczenie powódki o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 2.100 zł od dat wskazanych w pozwie.

Tak argumentując sąd rejonowy powództwo uwzględnił, jednocześnie na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. zasądając od pozwanej na rzecz powódki koszty procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K., zarzucając mu naruszenie:

- a) art. 217 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z dokumentu w postaci umowy pomimo, że z dokumentu tego wynikają zasady i termin zwrotu zaliczki, co stanowi okoliczność sporną, mającą istotne znaczenie w sprawie;
- b) art. 217 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z dokumentu w postaci umowy pomimo, iż dopiero analiza tego dokumentu stanowi podstawę określenia elementu przedawnienia roszczenia, co stanowi okoliczność sporną, mającą istotne znaczenie w sprawie;
- c) art. 232 k.p.c. poprzez brak zastosowania zasady, iż powódka jest obowiązana wskazać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne i uznanie roszczenia powódki, pomimo iż nie przedstawiła ona umowy świadczącej o zasadności roszczenia;
- d) art. 233 § 1 i 2 i art. 328 § 2 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na pominięciu faktu, iż powódka nie przedstawiła dowodów uzasadniających roszczenie oraz błędnym przyjęciu na etapie subsumcji i wyrokowania, że roszczenie było zasadne.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, iż powódka, na której ciąży obowiązek udokumentowania roszczeń, nie przedstawiła dokumentów uzasadniających roszczenie, jego wysokość oraz warunki naliczania odsetek. Brak umowy i innych dokumentów uniemożliwia także ocenę zarzutu przedawnienia roszczenia. Pozwana zwróciła uwagę, że Sąd I instancji określił termin wymagalności roszczenia zgodnie z żądaniem powódki, która z kolei określiła wysokości zwrotu zaliczki (dwie raty) i terminy według sobie tylko znanego klucza. W ocenie pozwanej z uwagi na brak dokumentów źródłowych, które w sposób jednoznaczny wskazałyby zasady zwrotu zaliczki, nie sposób jest określić termin wymagalności zwrotu zaliczki, a tym bardziej czy w przedmiotowej sprawie w ogóle zasadnym jest zasądzenie odsetek. Przyjęcie informacji przekazanej drogą mailową przez M. S., który zaproponował wypłatę kwoty 4.200 zł w dwóch ratach zawartej w mailu z dnia 04 kwietnia 2013 r. jest niczym nieuzasadnioną interpretacją, stanowiącą dla sądu nie tylko podstawę określenia terminów od które naliczane będą odsetki, lecz także jako terminu przerwania biegu przedawnienia, co nie znajduje żadnych podstaw prawnych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego wedle norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Zaznaczyć trzeba, że sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne odpowiadające treści tych dowodów. W konsekwencji sąd okręgowy przyjął je za własne. W sytuacji, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń i wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2017 r., II PK 292/16 i dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 212/16; nadto postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14 oraz z dnia 26 kwietnia 2007 r., II CSK 18/07).

Wbrew bowiem zarzutom pozwanej, nie sposób uznać, aby sąd I instancji w sposób dowolny ocenił zgromadzony materiał dowodowy i na tej podstawie przyjął błędne ustalenia faktyczne, bowiem w myśl art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem z uwzględnieniem wszystkich

dowodów przeprowadzonych w sprawie, wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66 oraz z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98; postanowienia SN z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00 oraz z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00). Jak ujmuje się w orzecznictwie, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do całego materiału dowodowego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79; z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98; z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99; z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00; z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00; z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00; z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00; z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00; z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 i z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00). Jeżeli z określonego materiału dowodowego wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Przy tak określonej zasadzie swobodnej oceny dowodów nie sposób zarzucić sądowi I instancji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem dokonana przezeń ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, poddał go dokładnej i bardzo wnikliwej analizie, a przyjęte przez siebie stanowisko szeroko i wyczerpująco uzasadnił. Ocena ta pozwalała z kolei na ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Brak jest jakichkolwiek uzasadnionych podstaw do formułowania twierdzeń, że wnioski te miałyby być nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienne ocena strony przeprowadzonych w sprawie dowodów nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co miało miejsce w realiach sprawy. Pozwany poprzestał na przedstawieniu w apelacji własnej korzystnej dlań oceny przeprowadzonych w przedmiotowej sprawie dowodów i zaprzeczeniu oceny materiału procesowego przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie poddał krytycznej analizie stanowiska Sądu I instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego, a wręcz pominął zaprezentowaną przezeń argumentację wyjaśniającą zajęte przez sąd stanowisko. Apelujący nie wskazał, w czym upatruje uchybień sądu, które z tych zasad i w jaki sposób naruszył Sąd Rejonowy, nadto na czym miałyby polegać sprzeczność dokonanej oceny z zasadami logicznego myślenia, czy doświadczenia życiowego. Ocenic zatem należało, że wywiedziona apelacja ma w tym zakresie charakter tylko polemiczny z prawidłowym stanowiskiem Sądu I instancji, zatem nie mogła skutecznie, go podważyć.

Zwrócić należy uwagę, że w istocie zarzuty skarżącego oscylujące wokół naruszenia art. 233 § 1 i 2 k.p.c. oraz naruszenia pozostałych przepisów prawa procesowego (art. 217 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c.), koncentrowały się wokół nie uwzględnienia przez Sąd I instancji faktu nieprzedłożenia do akt podpisanego dokumentu umowy jaka miałyby zostać między stronami zawarta, na mocy której powódka miała wpłacić na rzecz pozwanej kwotę 4.200 zł, której zwrotu domaga się ona w tym postępowaniu. W sytuacji, gdy strona powodowa konsekwentnie wskazywała, iż umowa pomiędzy stronami nie została zawarta w formie pisemnej oraz że nie istniał dokument regulujący ogólne warunki umowy, stanowisko pozwanej czyniącej zarzuty powódce co do nieprzedłożenia przedmiotowych dokumentów, jawi się jako ze wszech miar niezrozumiałe. Trudno bowiem zasadnie czynić powódce zarzuty nie przedłożenia na potrzeby tego postępowania dokumentów, które nie istnieją.

Chybione w tym zakresie jest stanowisko pozwanej sprowadzające się niejako do tego, że fakt braku dokumentu potwierdzającego zawarcie przez strony umowy w formie pisemnej miałyby przesądzać o nie zawarciu przez strony

żadnej umowy lub nieważności umowy na mocy której powódka przekazała pozwanej sporną kwotę 4.200 zł. Zauważenia wymaga, iż stosownie do art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Cytowany przepis ustanawia zasadę swobody formy (sposobu) złożenia oświadczenia woli, o przepis szczególny nie przewiduje dla skuteczności oświadczenia w danym przedmiocie zawarcia go w określonej formie, np. formie pisemnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2011 r., I CSK 391/10). W przypadku oświadczenia o zawarciu umowy o udział w imprezie golfowej ustawodawca nie zastrzegł wymogu zawarcia tego typu umowy w formie pisemnej lub innej formie szczególnej, zatem nie można wykluczyć zawarcia takiej umowy w inny sposób, w tym również za pośrednictwem systemu elektronicznego, czy nawet w sposób konkludentny.

W przedmiotowej sprawie powódka słuchana przed sądem pierwszej instancji w swoich zeznaniach wskazywała na fakt zawarcia pomiędzy stronami takiej umowy za pośrednictwem środków komunikowania się na odległość. Zeznała ona bowiem, że „w tej formule turnieju zawiera się umowę w ten sposób, że zgłaszam swoją chęć udziału telefonicznie lub e – mailowo i otrzymuję umowę – zgłoszenie drogą e mailową. Na podstawie tego zgłoszenia wpłacam zaliczkę. Żadne ogóle warunki umowy nie są załączane” (k. 180-181). O tym, że faktycznie w takiej formie umowa o udział w imprezie golfowej została przez strony zawarta świadczy, jak trafnie zauważył sąd I instancji, załączony do pozwu dokument „umowa – Zgłoszenie, (...) Polska (...) Belek 16 – 22 stycznia 2013”, z którego wynikało, że powódka zgłosiła swój udział w organizowanej przez pozwaną spółkę (...) sp. z o.o. imprezie golfowej, jaka miała odbyć się w Turcji. Z treści tego dokumentu wynikało, że na poczet umowy miała zostać uiszczona zaliczka w kwocie 989,10 euro i w przypadku wpłaty zaliczki w PLN, wpłata miała nastąpić na rachunek nr (...) (k. 6). Z potwierdzenia przelewu załączonego do akt sprawy wynikało, że na ten rachunek powódka w dniu 12 września 2012 r. wpłaciła kwotę 4.200 zł tytułem „wyjazd (...) Polska (...) (k. 7). Powyższe dobitnie świadczy o tym, że faktycznie pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o udział w imprezie golfowej, na poczet której powódka wpłaciła pozwanej zaliczkę w kwocie 4.200 zł, co zresztą potwierdza stanowisko jakie prezentował prezes pozwanej spółki (...) sp. z o.o. na przedprocesowym etapie sporu pomiędzy stronami. W wiadomości e - mail z dnia 04 kwietnia 2013 r. ówczesny prezes pozwanej spółki (...) wprost przyznał, że strona powodowa wpłaciła na jej rzecz kwotę 4.200 zł i wobec rezygnacji przez powódkę z imprezy golfowej zgodził się na zwrot uiszczonych należności (k. 8v.). Stanowisko to M. S. potwierdził również w wiadomości e - mail z dnia 30 kwietnia 2013 r., w której przepaszając za brak zwrotu uiszczonych dotychczas zaliczki, ponownie zapewnił powódkę, że pieniądze zostaną jej zwrócone (k. 8).

Mając na uwadze wynikające z całokształtu zaprezentowanego materiału dowodowego okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, w pełni zgodzić należało się z sądem I instancji, iż niewątpliwie strony łączyła umowa o udział w organizowanej przez pozwaną spółkę imprezie golfowej, na poczet której powódka uiściła zaliczkę w kwocie 4.200 zł. Nie ulega najmniejszym wątpliwościom, iż powódka z uwagi na sytuację życiową w jakiej się znalazła (okazało się, że jest w ciąży i nie będzie mogła odbyć podróży samolotem do Turcji na miejsce turnieju) musiała zrezygnować z udziału w imprezie golfowej, o czym poinformowała z wyprzedzeniem pozwaną. W świetle tego stanowiska jakie prezentowała pozwana w korespondencji mailowej z dnia 04 kwietnia 2013 r. i 30 kwietnia 2013 r., gdzie godziła się na zwrot uiszczonych zaliczki, zasadnym było przyjęcie, że pozwana zaaprobowała rezygnację powódki z udziału w imprezie, tym samym za porozumieniem stron doszło do rozwiązania umowy, na podstawie której to powódka uiściła na rzecz pozwanej świadczenie w kwocie 4.200 zł.

Słusznie sąd rejonowy zatem dokonując oceny prawnej roszczenia powódki o zwrot uiszczonych zaliczki uznał, że znajdowało swą podstawę w przepisie art. 410 § 1 k.c. regulującym instytucję nienależnego świadczenia, która jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.). Różni się od innych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia źródłem powstania. W tym wypadku jest nim działanie zubożonego (solvensa), mające charakter spełnienia świadczenia na rzecz bezpodstawnie wzbogaconego (accipiensa), a zubożony czyni to w przekonaniu, że świadczenie spełniane jest w ramach istniejącego lub powstającego właśnie zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1966 r., II PR 512/66). Jednocześnie zachodzić musi jedna z czterech wskazanych w art. 410 § 2 k.c. przesłanek uzasadniających brak podstawy prawnej do świadczenia, zgodnie z którym,

że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W przypadku zaistnienia jednej ze w/w sytuacji, osobie spełniającej nienależne świadczenie, przysługiwać będzie roszczenie o jego zwrot. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 405 k.c., który z mocy art. 410 § 1 k.c. znajduje zastosowanie w przypadku świadczenia nienależnego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Ze świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. w przypadku odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia mamy do czynienia, gdy miała miejsce ważna czynność prawna i zobowiązanie, a podstawa świadczenia istniała w pewnym przedziale czasu i była ważna, jednak następnie podstawa ta „odpadła”. Następne odpadnięcie podstawy wynikać może przykładowo z wadliwości zobowiązania lub jego causa, odstąpienia od umowy czy rozwiązania umowy (J. Pietrzykowski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 969 i n.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2011 r., V CSK 332/10).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy sąd okręgowy uznał, iż niewątpliwie powódka uiszczała na rzecz pozwanej zaliczkę w kwocie 4.200 zł w związku z zawartą umową o udział w imprezie golfowej. Skoro ostatecznie za porozumieniem stron doszło do rozwiązania umowy, oczywistym jest, że odpadła podstawa świadczenia w postaci uiszczonej uprzednio zaliczki w kwocie 4.200 zł, w następstwie czego bez wątpienia po stronie powódki zaktualizowało się roszczenie w stosunku do pozwanej spółki o zwrot świadczenia nienależnego. Słusznie zatem sąd I instancji żądanie zwrotu uiszczonej zaliczki w kwocie 4.200 zł uwzględnił i należność tą zasądził od pozwanej na rzecz powódki, albowiem jej żądanie w tym zakresie zostało wykazane tak co do zasady, jak i wysokości, co czyniło apelację pozwanego w tej części niezasadną.

Prawidłowo też rozstrzygnięto kwestię terminu, od którego zasądzone zostały odsetki od kwoty należności głównej, gdyż w myśl art. 481 § 1 i 2 k.c., odsetki ustawowe za opóźnienie są należne wierzycielowi od dnia w którym dłużnik popadł w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia, co należy utożsamiać z opóźnieniem pozwanej w zwrocie powódce nienależnego świadczenia. Co istotne, przepisy regulujące instytucję nienależnego świadczenia nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu tego świadczenia. Z tego względu w orzecznictwie przyjmuje się, że zobowiązanie do zwrotu świadczenia nienależnego ma charakter bezterminowy i jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia staje się wymagalne w terminie wyznaczonym zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym do zobowiązanego do zapłaty (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76; z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01; z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02; z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03 oraz uchwale z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91).

Zważając na powyższe dostrzec należało, iż prezes zarządu pozwanej spółki już w mailu z dnia 4 kwietnia 2013 r. w odpowiedzi na wiadomość e-mail powódki wskazał, że zwrot kwoty 4.200 zł nastąpi w dwóch ratach: kwota 2.100 zł niezwłocznie, a w pozostałym zakresie za 3 miesiące (k. 8 v.). Powyższe dobitnie świadczy o tym, że już wcześniej powódka musiała wezwać stronę pozwaną do zwrotu świadczenia nienależnego, które ponowiła w mailu z dnia 25 kwietnia 2013 r. domagając się zwrotu połowy zaliczki do dnia 1 maja 2013 r., a drugiej połowy do dnia 5 lipca 2013 r. (k. 8). Pozwana odpowiedziała na wezwanie powódki w mailu z dnia 30 kwietnia 2013 r., zatem ocenić należało, że po upływie określonych w wezwaniu do zapłaty terminów wiarygodność o zwrot świadczenia nienależnego była wymagalna w rozumieniu art. 455 k.c. Tym samym nie może budzić zastrzeżeń zasadność zasądzenia odsetek od kwoty 2.100 zł odpowiednio od dnia 2 maja 2013 r. i 5 lipca 2013 r., o czym prawidłowo orzeczono w zaskarżonym wyroku.

Zgodzić także należało się z trafną konstatacją sądu rejonowego, iż roszczenie objęte żądaniem pozwu w niniejszej sprawie nie było przedawnione, albowiem roszczenie o zwrot świadczenia nienależnie spełnionego przedawnia się z w terminach przewidzianych w art. 118 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2017 r., I CSK 476/17), a zatem z uwagi na brzmienie tego przepisu w dacie wymagalności roszczenia powódki, z upływem 10 lat. Zważywszy, że zaliczka została uiszczona w dniu 12 września 2012 r., to nawet licząc już od daty spełnienia świadczenia, które dopiero następnie okazało się nienależne, niewątpliwie termin przedawnienia na moment wytoczenia powództwa nie upłynął,

co więcej termin ten został skutecznie przerwany wniesieniem przez powódkę pozwu w sprawie dnia 4 grudnia 2013 r. (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

Tak argumentując i nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia, sąd okręgowy apelację jako bezzasadną oddalił, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 1. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w punkcie 2. wyroku zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. regułą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji w całości, zasądzono od pozwanej na rzecz powódki kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Stawkę wynagrodzenia pełnomocnika ustalono na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

SSO Katarzyna Longa

sygn. akt II Ca 387/19 S., dnia 10 maja 2019 r.

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować i zakreślić w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanej;
3. po dołączeniu (...) akta sprawy zwrócić Sądowi Rejonowemu Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie.